**Bądź turystą w polskim mieście! Odkryj 9 atrakcji, o których nie miałeś pojęcia**

**Tegoroczne wakacje to wspaniała okazja, by ruszyć w Polskę w poszukiwaniu miejsc o niepowtarzalnym klimacie. Podróżując po ojczyźnie, warto zwrócić szczególną uwagę na miasta. Mniejsza niż zwykle liczba zagranicznych turystów daje szansę na to, by uniknąć tłoku i w pełni cieszyć się miejską eksploracją, wspierając zarazem to, co lokalne – od Szczecina po Kraków i od Wrocławia po Lublin.**

Nieco chudsze portfele, ograniczenia w ruchu międzynarodowym, obawy o bezpieczeństwo – wszystko to wpływa w tym sezonie na wakacyjne wybory Polaków. O polskich turystów zabiegają zwłaszcza polskie miasta, a położone w nich hotele kuszą atrakcyjnymi ofertami. –Niewielka liczba zagranicznych turystów sprawia, że wypad do jednego z polskich miast paradoksalnie może okazać się dobrym sposobem na to, by **uniknąć tłumów** i w spokoju korzystać z ich wspaniałych walorów turystycznych. Miejskie sieci hotelowe, takie jak nasze **hotele marki Campanile**, nie tylko dobrze przygotowały się do zapewnienia swoim gościom bezpieczeństwa, ale także naszykowały dla nich atrakcyjne oferty pobytowe, włączając się w akcję promowania turystyki krajowej – mówi **Danuta Marcinkowska**, **PR & Marketing Coordinator w Louvre Hotels Group**. Zapraszamy na wycieczkę po dziewięciu polskich miastach, w których obok atrakcji dobrze znanych, znaleźć można perełki, z istnienia których być może nawet nie zdawałeś sobie sprawy!

**Kino w Szczecinie, które przetrwa każda zawieruchę**

„Najlepsze te małe kina / w rozterce i w udręce, / z krzesłami wyściełanymi / pluszem czerwonym jak serce”. Tak, tuż po drugiej wojnie światowej, walory kameralnych teatrów filmowych opiewał Konstanty Ildefons-Gałczyński. Całkiem możliwe, że w swym wierszu opisywał dzisiejsze **kino Pionier w Szczecinie**, jedno z najniezwyklejszych kin nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Filmy wyświetla się tu nieprzerwanie od 1907 roku, co czyni kino Pionier jednym z trzech najdłużej działających kin na świecie. Przetrwało dwie wojny światowe, pandemię grypy hiszpanki, przetrwało też koronawirusa. Jeśli po kilku miesiącach przerwy stęskniłeś się za atmosferą sali kinowej, to trudno o lepsze miejsce na ponowne spotkanie z dziesiątą muzą. Tym bardziej, że ruchomymi obrazami cieszyć się tu można między innymi w sali o historycznym, kawiarnianym wystroju, wyposażonej w pianino i projektor przywodzące na myśl czasy *belle époque*.

**Bardzo higieniczne muzeum w Bydgoszczy**

Jeśli w obecnych warunkach perspektywa wizyty w muzeum budzi w tobie wątpliwości natury higienicznej, to nie ma chyba lepszego miejsca na przełamanie tych obaw niż **Muzeum Mydła i Historii Brudu w Bydgoszczy**. Na odwiedzających czeka tu interaktywna ekspozycja prezentująca historię higieny od starożytności po czasy współczesne, całość nawiązuje zaś do bogatej tradycji przemysłu chemicznego, który rozwija się w Bydgoszczy od XIX stulecia. Zwiedzający mogą nie tylko dowiedzieć się, jak ludzkość przez wieki dbała o zdrowie i czystość, ale także wziąć udział w warsztatach, by samemu skomponować mydło, które zabiorą ze sobą do domu.

**Poznań – miasto jezior**

O walorach turystycznych Poznania nikogo nie trzeba przekonywać. Nie każdy jednak wie, że stolica Wielkopolski, powszechnie kojarzona z pięknymi zabytkami i bogatą ofertą kulturalną, jest również wspaniałym miejscem dla rekreacji na świeżym powietrzu. Miasto położone jest wszak na pojezierzu i na jego terenie znajdują się liczne naturalne jeziora, polodowcowe oczka, a także blisko 150 sztucznych zbiorników wodnych, w tym dwa najpopularniejsze – **Malta** oraz **Rusałka**. Pierwszy z nich zachwyci zarówno miłośników sportów wodnych, jak i narciarstwa (na jego brzegu znajduje się całoroczny stok), drugi zaś to prawdziwa gratka dla wędkarzy, a okoliczne lasy to wspaniałe miejsce na spacer, jogging czy wycieczkę rowerową.

**Dzika rzeka w sercu Warszawy**

Stolica Polski raczej nie kojarzy się z dziką przyrodą. Miejscowi jednak wiedzą, że Warszawa to nie tylko tętniąca życiem miejska dżungla ze stali, betonu i szkła. To również miasto zielone, miasto pięknych krajobrazów, w którym natura jest na wyciągnięcie ręki. Wystarczy udać się na **prawy brzeg Wisły**, by odkryć, że Warszawa to bodaj ostatnia europejska stolica, przez którą przepływa naprawdę dzika rzeka. Zamiast zabetonowanego nabrzeża na spacerowiczów czeka tutaj gęsty las z prawie 10-kilometrową ścieżką pieszo-rowerową wijącą się między mostem Grota-Roweckiego a Łazienkowskim. Błogi dzień na piaszczystej plaży, z przerwą na konną przejażdżkę, zakończony wieczornym ogniskiem lub grillem z widokiem na zachodzące ponad warszawskimi drapaczami chmur słońce? To brzmi jak niezły plan na chwilę wytchnienia podczas zwiedzania stolicy!

**Na co możesz liczyć w jednej z łódzkich bram?**

Na wizualny zachwyt i chwilę zadumy nad kruchością ludzkiej percepcji zmysłowej. Ruszając z ulicy Piotrkowskiej w kierunku Manufaktury, koniecznie skieruj swe kroki do bramy prowadzącej na podwórko XIX-wiecznej kamienicy, w której niegdyś mieścił się Hotel Polski (ul. Piotrkowska 3). Prowadzi tamtędy **„Pasaż Róży”**, instalacja artystyczna stworzona przez Joannę Rajkowską, zainspirowana historią choroby, którą przeszła córka artystki. Ściany budynków okalających wąskie podwórko w całości pokryte zostały miriadami nieregularnych luster, szklaną mozaiką będącą jednym z najbardziej spektakularnych przykładów artystycznego zagospodarowania przestrzeni miejskiej w Polsce. Cokolwiek słyszałeś o folklorze łódzkich podwórek, w „Pasażu Róży” czeka cię prawdziwie surrealistyczne doświadczenie.

**Kopię w ręku trzymał każdy, ale oryginał – tylko we Wrocławiu!**

Położona przy wrocławskim rynku barokowa **Kamienica Pod Złotym Słońcem** skrywa unikatowy eksponat, będący bezsprzecznie jednym z największych skarbów kultury polskiej. Mowa o jedynym istniejącym dziś rękopisie najsłynniejszego dzieła Adama Mickiewicza, który stanowi główną atrakcję znajdującego się tu **Muzeum Pana Tadeusza**, będącego najnowszą częścią Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Rękopis jest częścią wystawy stałej, opowiadającej dzieje powstania i recepcji książki, której fragmenty znają na pamięć wszyscy Polacy. Druga część opowiada zaś o losach współtworzonej przez polskiego wieszcza narodowego romantycznej idei wolności. Podczas wizyty we Wrocławiu – przystanek obowiązkowy!

**Zielona dolina w sercu Katowic**

Katowice figurują w naszej wyobraźni między innymi jako mekka miłośników dobrej architektury i świetnych rozwiązań urbanistycznych. Do tych ostatnich zaliczyć trzeba umiejętne zagospodarowanie terenów zielonych, a w Katowicach, będących częścią jednej z największych aglomeracji w Polsce, przyroda wspaniale koegzystuje z miastem. Przykładem słynna **Dolina Trzech Stawów**, położona nieopodal nitki autostrady A4 i lotniska Katowice-Muchowiec. W bezpośredniej bliskości silnie zurbanizowanych terenów pulsuje życiem prawdziwa oaza zieleni, pełna ptasich treli i szumu drzew. To wspaniałe miejsce dla spacerowiczów, rowerzystów i miłośników sportów wodnych, szukających chwili relaksu i zbierających siły przed rzuceniem się wir nocnego życia Katowic.

**Zachód słońca nad Wawelem… ze szczytu pradawnej piramidy!**

By podziwiać wspaniałą panoramę średniowiecznego Krakowa turyści najczęściej kierują swe kroki na usypany w XIX stuleciu kopiec Kościuszki. Wśród miejscowych większą popularnością cieszy się jednak jego pierwowzór – położony po prawej stronie Wisły, w krakowskim Podgórzu, **kopiec Krakusa**, wzniesiony jeszcze w czasach prehistorycznych na szczycie potężnego wzgórza Lasoty. Budowla, którą nazywa się czasem „polską piramidą”, skrywa wiele tajemnic. Archeologom do dziś nie udało się z całą pewnością ustalić ani jej funkcji, ani dokładnej daty powstania. Wiemy jednak, że kopiec wzniosły ręce sprawnych budowniczych i niezależnie od tego, czy był grobowcem legendarnego króla Kraka czy celtyckim obserwatorium astronomicznym, dziś roztacza się z niego jeden z najwspanialszych widoków na dawną stolicę Polski. W miesiącach letnich u stóp prehistorycznego kopca można spędzić wspaniałe popołudnie, organizując piknik i ciesząc się słońcem. Warto zakończyć tu dzień poświęcony zwiedzaniu konkurującej o popularność z Kazimierzem malowniczej dzielnicy **Podgórze**.

**Jak zwiedzać Lublin z pomysłem?**

Proporcja miejsc, które warto zobaczyć, do wielkości miasta sytuuje Lublin w absolutnej czołówce najatrakcyjniejszych turystycznie miast Polski. Od Starego Miasta po Wzgórze Zamkowe (na którym próżno szukać zamku, ale znajdzie się imponujący donżon i Kaplica Trójcy Świętej – unikatowe na skalę światową połączenie gotyckiej architektury z malarstwem bizantyńsko-ruskim) każda uliczka, każde podwórko, każdy zaułek i skwer skrywa tu coś wartego uwagi. Nie dziwi więc, że Lublin najlepiej zwiedzać z pomysłem – szlakiem miejskich legend, znanych mieszkańców czy wielokulturowych kontekstów. By nie pobłądzić w gąszczu atrakcji, najlepiej udać się na **plac Łokietka 1** (pod kolumnadą ratusza), w piątek i sobotę o godzinie 17 lub 19, a także w niedzielę o godzinie 11, by wziąć udział w jednym ze **„Spacerów po lubelsku”**, organizowanych przez Lubelskie Stowarzyszenie Pilotów i Przewodników Turystycznych „Pogranicze”.